



WARSZTAT obróbki prób w laboratorium metalloczaniczym. Przygotowuje się tutaj materiał dostosowany z produkcji do badań w laboratorium chemicznym i w pracowni badań występujących materiałów. Na zdjęciu: Jerzy Domagała przy pyle żarowej do ciecia prób.

Maciek Szostakowski

# **SZANOWAĆ PRAWORZĄDNOŚĆ**

ny kierował do zakłogi za podstępstwem zakładowego radostudia, a takte stanowisko w tej sprawie organizacji partyjnej i związków branżowych.

"W związku z rozpowszechnioną oficjalnie i nieoficjalnie informacją o znalezieniu i zdemontażu orządzeń poligraficznych, co tutaj rzeźkomu mieści mimoże w trakcie realizacji decyzji o zamknięciu działu poligrafii oświadczenie, że z racji przypisanych mi obowiązków osobistego uczestnictwem w egzekwowania tej decyzji, zamknięcie poligrafii polegało na wymontowaniu z poszczególnych urządzeń elementów, bez których urządzona technika mogła prowadzić operację wymontowania dokumentu ludzie mający odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie; celowo działalność była filmowana zarówno przed,

jak i w trakcie wymianowania i po wy-  
mianowaniu; uzupełniająco w zamknięciu  
działy poligrafii nie służyły zatem tadmie-  
ry urybienia wobec prawa, dewastacji  
czy też jak to się sugeruje nadgorskiego  
w jakirkolwiek formie wykonania przed-  
miotowej decyzji i bez żadnych zastrze-  
żeń podpisaniem protokołu kwestowy; całok-  
okumentacji jak również wymienowane  
pozyczycielskie elementy znajdują się w  
dyspozycji Prokuratury i zostają zwro-  
cone Unie Katowice po zakończeniu do-  
chodzenia".

Przed południem dyrektor naczelnny Komisji ponownie apelował do członk. „Solidarności”, na którym w sposób niepublicy i niedzielnelski zadawano mi pytania na temat określonego zamknięcia Działu Poligranit. Oznajmiał mi jednocześnie, że w dniu dzisiejszym o godzinie 11.15 przed budynkiem dyrekcji zostanie zorganizowana manifestacja protestacyjna przeciwko wspomnianej decyzji władz.

DOKONCZENIE NA STR. 3

# GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK

WTOREK, 25 SIERPNIA 1981 NR 34 (335) ROK VIII

CENA 371

**CODZIENNIE O KROK OD ŚMIERCI**

DLA JEDNEGO z operatorów koparki US 183 wykorzystywanej do opróżniania dółów zlewnych zużyła na wielkich piasek nocna zmiana trwała zaledwie do godziny pierwszej. Potem przyszła śmierć, poprzedzona desperackim gestem samobrony — i cierpieniem... Owdowiała żona, osierocona dwójka dzieci. Kolejny, którzy pochylimy się nad nieszczęsnym operatorem koparki i delikatnie wali w jego usta trochę wody, mieli pełną świadomość tego, że za kilka dni jeden z nich również może umrzeć na skraju doku zlewnego zużyła, bo tu pracuje się w warunkach prymitywnych. Bo na pewnym etapie projektowania i realizacji Huty Katowice znów konuś zabrałkę wyobrażni i dobrej woli.

Sprawa pierwsza, to ludzie. Każdego dnia, wykonując obowiązkę służbową bardziej niż kto inny narażeni są na śmierć. I to nie tylko na wielkich piecach. W pobliżu konwerterów zakładu stalowni równeici. Wjeżdżają do dołów zlewowych i „łyżka” o stosunkowo malej pojemności ładują spumekowany żużel na podstawione wagony. Kiedy niedotrzymanie rozumu technologicznego sprawi, że pod poduszką zuza wystydzonego i skruszalonego w wyniku działania wody znajdzie się żużel płynny i tworzą się tak zwane „bomby”, to od nieszczęścia fizycznej ich tylko krok. Po opisanym wypadku, trzech ludzi, tam zatrudnionych, zwróciło się o zwolnienie, a siedmiu o przeniesienie na inne stanowisko pracy. Nie dziwi im się. I chyba nikt im się nie dzwi. Polecenie wjechania do dołu, z którego mogą wyczołać się po to żeby... polecenie to wykonują niechętnie, z ociąganiem, boją się, jak każdy normalny człowiek. Ze swych ciemnych kabin już wielokrotnie uciekali dosłownie w ostatniej chwili. Podpływali gorący żużel, żoparki zapalały się. Ale kto o tym wie? Oni, ich bezpośredni przełożeni, książka dyspozytora. W każdym razie nie ci, którzy

mogliby mieć wpływ na poprawę tego stanu rzeczy.

Stan rzeczy przedstawia się wcale niezwickanie i w sposób charakterystycznie prowizoryczny. Otóż ludzie pracują tu na koparkach UB 182 (wielkie piecę) i koparkach Stroda E 302 i 303 (stalownia). Maszyny te choć nie są szczególnie osiągnięciami techniki dührze sprawdzają się we wszystkich innych warunkach niż w tych, w jakich przyszło im pracować w Hucie. I choć E 302 ma prawie o metr wyżej zawieszoną kabine, niewielka to potiecha. Nie są przygotowane do znoszenia tak ogromnych temperatur na jakie są narzucone, nie są odporne na stałe bombardowanie żużlowymi pociskami, nie są w stanie pokonać swymi marnymi światłami pyłu i pary powstającej w dolech. Przy najmniej raz na osiem godzin pracy ktoś z nich ulega awarii. Temperatura demotuje dosłownie układ smarowania, liny nagrzewają się do czerwoności, przegrzaneazyty mają skłonność do rozrypywania się pod wpływem byle jakiego stuknięcia, stale zapychają się, wytrzymałe w normalnych warunkach, filtry tych maszyn. Zewnętrznie wyglądają jak wtak, wewnętrznie niewiele im do tego stanu brakuje. Z dalejego takich maszyn praktycznie do użytku nadają się trzy. Na terenie stalowni pracujące koparki napędzane są elektrycznie. W tych warunkach fakt ten

Na osiedlu „Hutników” Huty Katowice w Dąbrowie Górnictwa trwa wojna Otwarcia. Miedzy mieszkańcówi tegi twierdza, a wiele robiące miedzy czasem reprezentującym tamtejszą społeczeństwo, czyli Komitetem Ośredniczym Samorządu Mieszkańców nr 12 a Miedzyzakładową Spółdzielnią Mieszkaniową „Latajów” w Dąbrowie Górnictwie. Nie ma w tej wojnie wygrawdzie strzałów i wybuchów, zabitych i rannych, ale sa oskarżenia, żądania, noty protestacyjne, zakalenia, a ludzie znierazpliwieni, pozytowani, zaciętrzwieleni, obrażeni itd. itp.

# **OSIEDLE »HUTNIKÓW« PEŁNE UCIAŻLIWOŚCI**

Takim jest tło utrzymującego się od dłuższego czasu i bynajmniej nie wyjaśniającego konfliktu? Chociaż chodzi o to, że mieszkańców Osiedla „Winiętów” Huty Katowice nie żyje się na wspomnianym osiedlu. Mają istotne zastrzeżenia do porządku i ładu, do nieruchomości i innym i z tego utrzymywania sieńców, do braku działalności o urządzenie zabawowe, kosza na śmieci i lawki, do nietruściowego stanu dróg i chodników osiedlowych, do nienależyciejskiej konserwacji wewnętrznościowych urządzeń komunalnych, do braku działań na rzecz społeczeństwa-

Powszechnie niezadowolenie wywala  
juje brak dostępu o tereny zielone  
osiedla, o zasadzane tam przez mie-  
szkańców drzewka na skutek czego  
utlegają one mrozowaniu. Podobne obu-  
rzenie wzbudza nietroszczenie się o  
place zabawowe, które równelej po-  
wstawiały i wyposażone zostały w

---

DOKÓDZENIE NA STR. 2

# **DO ZAŁOGI H U T Y K A T O W I C E**

Od prawie dwóch tygodni znajdujemy się w centrum uwagi krajowej i zagranicznej opinii publicznej. Powodem tej sytuacji jest świadomy rozbudowywany

konflikt wokół „Walnego Zwiszko”.

Przypomnijmy raz jeszcze. Decyzja władz była spowodowana istotnym naruszeniem prawa, którego norma zawarta jest w konkretnym przepisie nie wprowadzonym bynajmniej do Kodeksu karnego specjalnie na tę okoliczność. Przez ten obowiązując od dawna i w dylematycznej praktyce naszego życia uchylony został przepis karnowy.

Na fali inspirowanych przez niektórych nieodpowiedzialnych działaczy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” wydarzeń, dość do zgłoszenia postulatu o kontynuacji przewodzenia referendum określającego dalsze kierunek działalności dyrektora zarządzającego Kombinatu. Mimo iż pozostałe organizacje spółeczne i polityczne działające w Hucie, zgodnie z stanowiskiem zarządu przedsiębiorstwa tego typu działalności politycznej NSZZ „Solidarność”, Komisja Zakładowa kontynuuje organizację wieców i spotkań, na których stawiane są coraz nowe zarzuty, a także często w sposób świadomy warowudza się w błąd zebranych. W tej sytuacji jako Dyrekcja Kombinatu uważamy za stosowne zająć stanowisko w tej sprawie.

W sprawie referendum nasze stanowisko jest jednoznaczne. Nie będzie to demokratyczny wybór — będzie to

SPOTKANIE ZI PREMIERĄ

# **DYREKTOR ODPOWIADA ZA WSZYSTKO**

19 SIERPNIA w Warszawie przed  
zes Rady Ministrów, generał Antoni  
Wojciech Jaruzelski spotkał się z 70-  
osobową grupą dyrektorów naj-  
większych przedsiębiorstw. Podata-  
wowytem celem tego spotkania było  
omówienie zadań i roli dyrektorów  
oraz zadany inżynierijno-technicznej  
w przewidzianiu kryzysu gospo-  
darczego a także pozycji dyrektora  
w świetle projektów ustaw o przed-  
siębiorstwie państwowym, o samo-  
rzadzie związków zawodo-  
wych.

W kilkuodziniowej dyskusji wypowiedziało się 22 dyrektorów, z wśród nich naczelnik dyrektor Kombinatu Huty Katowice dr inż. Stanisław Bednareczyk. W swym wystąpieniu zaznaczył on zebranych z realizacji tegorocznego zadania producyjnych Kombinatu. Większość naszego wysiłku — stwierdził młodzieży innym dyrektorem Bednareczykiem — naszej energii prześwietlamy na maleśniejące zwielowiązanie skutków trudności gospodarczych. Efekty tych wysiłków znacznie jednak pomniejszały fakty nieogólnego łamania prawa, które przecież obווiały. Rodzi to atmosferę sensacji i hynażmniej nie sprzyja poprawie wyników produkcyjnych. Czas więc najwyższy, aby kompetentne instytucje i służby których jedynym zadaniem jest stać na straży prawa, zaczęły bardziej skutecznie wypełniać swoją powinnosć.

normatywnych organizacje związko- we usurpują sobie prawo praktyczne do wszystkiego, wywierając stale presję na dozór i kadre kierowniczą. Specjalnie dotyczących wszystkich zadań zalogi prowadzi do występowania w wielu przypadkach, bardzo niekorzystnych tendencji. Przykładem może tu być duży etapór na ustalanie jak najwyższych normochod co prowadzi do wygóranych zarobków z tytułu doda- tkowego wynagradzania za nieobe- cnego i to zarobków nie odpowiadających rzeczywistemu wkładowi pra- cy osobiastej. Wprowadzona pozu- mieniem postrajkowym zasada, że pracownik przeniesiony ze wzglę- dów zdrowotnych na inne stanowisko nie może utracić dotycząco- wych zarobków, spowodowała już znaczny wzrost tego typu zachorowań i doprowadziło może do sytuacji, że nie będzie w ogóle pracowników zdolnych do pracy na najtrudniej-

卷之三









